

Dr hab. Tomasz Michaluk, prof. Uczelni

Wrocław, 25.09.2023

Zakład Nauk Społecznych

Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu

Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu

Recenzja rozprawy doktorskiej autorstwa magistra Stephena Dersley`a
pt. *Applying Ludwik Fleck`s theory of thought collectives and thought styles
to the study of cultural change*

(*Zastosowanie teorii kolektywów myślowych i stylów myślowych Ludwika Flecka do badania
zmiany kulturowej*)

Praca napisana pod kierunkiem dra hab. Przemysława Rotengrubera
profesora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Praca napisana w języku angielskim, została dostarczona do recenzji w postaci oprawionego wydruku. Składa się z dwóch części poprzedzonych streszczeniem w języku angielskim i polskim oraz szczegółowym spisem treści. Całość zamykają *Uwagi końcowe** (s. 374-375) i *Bibliografia* (s. 376-410). *Część Pierwsza: Teoria i metodologia (Theory And Methodology, s. 9-144)* zawiera trzy rozdziały: *Rozdział 1: Wprowadzenie – problematyka badawcza i hipotezy; Rozdział 2: Kontekst teorii Flecka – nowatorskie propozycje; Rozdział 3: Fleckowskie ramy badania zmian kulturowych. Część Druga: Zastosowanie (Application, s. 145-374)*, to trzy kolejne rozdziały: *Rozdział 4: Zastosowanie teorii Flecka do powstania filozofii jako praktyki kulturowej; Rozdział 5: Zastosowanie teorii Flecka do heglowskiej koncepcji Bildung jako rozwoju paidei; Rozdział 6: Zastosowanie teorii Flecka do powstania wydziału filozoficznego na niemieckim uniwersytecie*. Praca jest poprawnie skonstruowana i skomponowana. Tytuły części oraz rozdziały są adekwatne do zawartych w nich treści. Język angielski i styl prowadzenia wywodu bez zastrzeżeń na poziomie natywnym.

W Część Pierwszej Doktorant podejmuje próbę stworzenia metodologicznego warsztatu badawczego, biorąc za podstawę propozycje teoretyczne Ludwika Flecka, uzupełnione elementami innych koncepcji o podobnej użyteczności i zastosowaniu. Wypracowana perspektywa metodologiczna służy w Części Drugiej do analizy i oceny,

* Przekład tytułów części Pracy oraz rozdziałów przez autora recenzji.

w kontekście kategorii przemiany kulturowej, wybranych formacji społeczno-kulturowych (formowanie się filozofii jako praktyki kulturowej w starożytności, wyłonienie się wydziałów filozoficznych w niemieckich uniwersytetach, Hegla koncepcja *Bildung*). Dlaczego jednak fundament metodologiczny mają stanowić propozycje teoretyczne L. Flecka, który prawdopodobnie dzisiaj jest bardziej rozpoznawany w kręgach badaczy zajmujących się historią mikrobiologii, niż nauk społecznych i humanistycznych? W dodatku Autor omawianej rozprawy sam zauważa, że podobne narzędzia analizy i oceny zmiany kulturowej są szeroko znane i zostały wypracowane choćby przez Karla Poppera, Thomasa Khuna czy Michela Foucaulta (R. 1). Spróbujmy postawić się na chwilę w roli czytelnika, który sięgając po rozprawę magistra Dersley'a, pierwszy raz dowiaduje się o propozycjach teoretycznych Flecka. W Bibliografii dołączonej do rozprawy odnajdujemy siedem pozycji (a w zasadzie sześć, bo jedna jest zdublowana – do niejasności związanych z rozdziałem Bibliografia wrócimy w dalszej części recenzji), których autorem jest naukowiec lwowskiego pochodzenia. Przyjmuje się, że dojrzałe prace, tzn. z dojrzałego okresu naukowego Flecka, powstały w stosunkowo krótkim okresie lat 1934-1936 i są to przede wszystkim krótkie formy artykułów. Jakie to ma potencjalnie znaczenie i wpływ na możliwość rekonstrukcji jego propozycji teoretycznych z obszaru filozofii nauki, czyli fundamentu metodologicznego przedstawionej rozprawy? W jaki sposób możemy zważyć dorobek naukowy badacza? Zanim odpowiemy na powyższe pytania, by następnie ocenić jak z problemem poradził sobie Doktorant, konieczne jest zarysowanie historycznego tła naukowego czasu aktywności Flecka.

Końcowe dwudziestolecie XIX i pierwsze trzy dekady XX wieku, to niezwykle burzliwy okres w nauce. Spektakularny rozwój nauk empirycznych, szczególnie w obszarze fizyki, ale i nie mniej ważnej medycyny i biologii, wzniesił kult empiryzmu (tłący się do dziś w niezmięnionej formie w niektórych ośrodkach akademickich). Wybitni badacze skupieni w Kole Wiedeńskim postulują zdefiniowanie na nowo nauki, ale już bez nauk „o ideach”, które wg nich są nieredukowalne do ewidencji empirycznej, nie są przekładalne na język opisu obserwacji, a tym samym mają moc sprawczą bajek. Ofiarą przewartościowania aksjologicznego mają paść nauki humanistyczne i społeczne. Oczywiście rzeczony projekt z czasem upadł, jednak przy okazji zapędów redukcjonistycznych, wyeksponowano kluczową rolę języka jako narzędzia zapisu efektów procesu badawczego i dystrybucji wiedzy. Podjęto nawet próby (Carnap) stworzenia sztucznego języka nauki, redukujące semantykę do jednoznacznych referencji empirycznych. Szybko okazało się, że tego typu język jest nieefektywny, o ile w ogóle możliwy do skonstruowania, i nikt nie zechce go używać, choćby

ze względu na niską sprawność zapisu treści. W konsekwencji dochodzi do erozji koncepcji prawdy, w zasadzie niezmiennie funkcjonującej od czasów Platona i Arystotelesa, jako niepodważalnego (prawdziwego) opisu rzeczywistości wyrażonego w zdaniach o charakterze sądów. Dodajmy, prawdy najlepiej pozyskiwanej metodą racjonalnej oczywistości (Kartezjusz) i takiej samej dla każdego zawsze i wszędzie. W efekcie wybitny polski logik Alfred Tarski, w nieco późniejszym okresie niż powstawały znaczące prace Flecka, przedstawia swoją semantyczną koncepcję prawdy, ufundowaną na tradycji arystotelesowskiej, jednak eliminującą większość wątpliwości natury logicznej, związanych z wyrażaniem prawdy w języku naturalnym. Propozycje Tarskiego do dziś są podstawowym kryterium prawdy naukowej, szczególnie w metodologii badań empirycznych. Nowy rozdział w filozofii nauki i logiki, to falsyfikacjonizm Poppera, czy mniej rozpoznany ówczesnie fallibilizm i pragmatycyzm amerykańskiego naukowca Charlesa S. Peirce'a, kształtujący nowe rozumienie prawdy jako procesu zawodnej indukcji, efektu działań poznawczych wspólnoty badawczej w danym okresie historycznym (pragmatycyzm), z natury możliwego do falsyfikacji przyszłymi badaniami (odkrytymi faktami). Konsekwencją jest przyjęcie we współczesnej nauce meta-założenia, że nie istnieją kryteria uniwersalne, a prawda, nawet jeśli zostanie odkryta, to w skończonej perspektywie czasowej nie uzyska ostatecznego, absolutnego uzasadnienia. Nastąpiło też wyraźne docenienie roli wspólnot badawczych, kręgów skupiających naukowców, np. wokół dostępnych im przyrządów badawczych.

W powyższym kontekście teoretyczne propozycje Flecka wydają się znacznie bardziej naukowo postępowe, niż np. próby tworzenia jednego i uniwersalnego języka nauki, czy też podtrzymywanie paradygmatu, że każda teoria naukowa ma, czy też musi mieć, pełne odniesienie do empirii (faktów). Warto w tym miejscu przypomnieć, że podstawowe paradygmaty radykalnych empirystów znalazły swojego ostatecznego pogromcę w osobie wybitnego naukowca i logika W.V.O. Quine'a, który w swoim przełomowym artykule z 1951 roku *Dwa dogmaty empiryzmu* (*Two Dogmas of Empiricism*) dowiódł logicznie, że każda teoria wyrażona w języku niesie w sobie więcej treści niż rzekomo miałyby wynikać z danych empirycznych, na których została ufundowana i w konsekwencji nie jest do nich redukowalna. Drugim ustaleniem było, być może nawet ważniejszym w kontekście problematyki, którą podejmuje Doktorant w rozprawie, że prawda nie jest związana z pojedynczymi terminami, a nawet nie z poprawnie wyartykułowanymi sądami. Prawda jest wynikiem wywodu, procesu dowodzenia teorii (zbioru hipotez), który w tym sensie jako całość może być prawdziwy, choć np. niektóre hipotezy składowe są potencjalnie fałszywe, czy też nie w pełni przetestowane,

będąc daleką rubieżą danej teorii. Rozbudowane *teorie* przypominają *kręgi*, w których centrum znajdują się twierdzenia, których prawdziwość w danym okresie nie budzi wątpliwości. Im dalej od centrum, tym prawdziwość hipotez traci na pewności. Na marginesie dodajmy, że Quine jest autorem licznych publikacji, jednak nie zmienia to faktu, że rzeczony pojedynczy artykuł istotnie wpłynął na rozumienie dzisiejszej nauki, przyczyniając się do obalenia szkodliwego dualizmu, w którym przeciwieństwem poważnej nauki empirycznej są bezpodstawne refleksje humanistyczne. W przypadku przywołanego powyżej Peirce'a mamy podobną sytuację. Pomimo, że był on niezwykle płodnym autorem, a pozostawione manuskrypty liczone są w dziesiątkach tysięcy stron, to garść jego artykułów, np. *Utrwalanie przekonań* (*The Fixation of Belief* z 1877) czy *Jak uczynić nasze myśli jasnymi* (*How to Make Our Ideas Clear* z 1878) istotnie wpłynęło na obraz nauki w XX wieku.

Myślę, że jest to wystarczające uzasadnienie dla wyboru przez magistra Dersley'a propozycji Flecka, które w swoim metodologicznym potencjale nie ustępują dzisiejszym propozycjom z obszaru filozofii nauki, wręcz je wzbogacają. Ze stosunkowo niewielką liczbą dostępnych źródeł Doktorant radzi sobie doskonale, świadomie uzupełniając, a w zasadzie rekonstruując szkieletowe propozycje Flecka głównie propozycjami W. White'a i P. Bourdieu.

Kolektywy i style myślenia przywodzą na myśl znacznie późniejszą koncepcję tzn. słownika finalnego Rorty'ego właściwego dla danej osoby, czy wspólnoty badawczej. Różne wspólnoty, podobnie jak różne kolektywy i kręgi różnią się pod tym względem od siebie.

Podsumowując. Wybór propozycji L. Flecka jest w pełni uzasadniony i istotny naukowo. Odsłania interesujący fragment historii filozofii nauki, w dodatku związanej z naukowcem polskiego pochodzenia. Jednak magister Dersley na tym nie poprzestaje i dowodzi, że propozycje teoretyczne Flecka mogą być częścią efektywnie funkcjonującej metodologii. Nowatorstwo pracy nie budzi wątpliwości i jest szczególnie widoczne w Części Drugiej, czyli skutecznej aplikacji wypracowanych narzędzi do konkretnych problemów badawczych.

Uwagi

Autor powinien rozważyć uzupełnienie pracy o indeks nazwisk w niej występujących. Wydaje się to uzasadnione ze względu na bardzo dużą liczbę odniesień do historii nauki, filozofii, socjologii i szeroko rozumianych badań naukowych. Byłoby to również wskazówką co do przyjętych ram recepcyjnych rekonstrukcji propozycji Flecka, które powstały w gorącym okresie kształtowania się współczesnego paradygmatu nauk empirycznych.

W przypadku *Bibliografii* prawdopodobnie doszło do pomyłki edytorskiej i w pracy są dwie bibliografie, jedna (s. 376-394) po drugiej (s. 395-410). Niestety, Autor nie ponumerował pozycji bibliograficznych, więc wymaga nakładu pracy określenie, która z nich jest pełniejsza. Nie ma to jednak wpływu na merytoryczną wartość pracy i nie powinno być problemem w procesie przygotowywania pracy do druku.

Wnioski

Przedstawiona przez magistra Stephena Dersley`a praca jest oryginalna i wnosi do nauki nowe i odkrywcze treści. Jej wartość merytoryczną dodatkowo podnosi głęboka świadomość metodologiczna Autora, który wydaje się w pełni rozumieć fundamentalne znaczenie refleksji z obszaru filozofii nauki w naukach społecznych i humanistycznych. Proponowane ustalenia znajdują uzasadnienie w przesłankach, Autor nie dokonuje nieuprawnionych przeskoków myśli. Doktorant nie dość, że nie podąża utartymi i dobrze rozpoznanymi szlakami (choćby dlatego, że takowych nie ma), to sam wytycza ramy recepcji propozycji teoretycznych Ludwika Flecka dla kolejnych pokoleń badaczy, jednocześnie wpisując się w istniejące badania, co w istocie wzmacnia siłę jego propozycji teoretycznych.

Przedstawiona praca jest wzorcowo skonstruowana z przejrzystą strukturą formalną i merytoryczną. Jediną niejasnością jest prawdopodobny błąd edytorski z podwójnym przedstawieniem *Bibliografii*. Autor może rozważyć czy liczący tylko 22 strony Rozdział 5, rzeczywiście zasługuje na samodzielność, a nie na przykład bycie częścią Rozdziału 6, albo zostać rozwinięty przed ewentualną publikacją.

Na podstawie dokonanej recenzji pracy magistra Stephena Dersley`a pt. *Applying Ludwik Fleck`s theory of thought collectives and thought styles to the study of cultural change (Zastosowanie teorii kolektywów myślowych i stylów myślowych Ludwika Flecka do badania zmiany kulturowej)* uważam, że spełnia ona wymogi ustawowe i wnoszę o dopuszczenie Pana magistra Stephena Dersley`a do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim. Dodatkowo uważam, że praca zasługuje na wyróżnienie i publikację drukiem.



Tomasz Michaluk